



Do kolejnego roz-ważania natchnęły mnie słowa Papieża Franciszka, zwracającego się do młodych miasta Rzymu, którzy rozpoznają swoje powołanie. Franciszek podkreślił, że na tej drodze rozeznania bardzo ważna jest obecność Maryi. „Kiedy jakiś chrześcijanin mówi mi, nie że nie kocha Maryi, ale że mu na Niej nie zależy, że się do Niej nie modli, to bardzo mnie to zasmuca – powiedział Franciszek. – Pamiętam, że kiedy przed 40 laty byłem w Belgii na pewnym kongresie, spotkałem tam parę katechetów, profesorów akademickich, którzy mieli dzieci, piękną rodzinę i pięknie mówili o Chrystusie. W pewnym momencie zapytałem: «A nabożeństwo do Maryi?». «My ten etap mamy już za sobą. Tak dobrze znamy Jezusa Chrystusa, że nie potrzebujemy Maryi». I pomyślałem wtedy: biedne sieroty. Tak. Chrześcijanin bez Maryi jest sierotą. Podobnie jak chrześcijanin bez Kościoła. Chrześcijanin potrzebuje obu tych Matek, obu Dziewic: Kościoła i Maryi. Aby zrobić test na zdrowe powołanie chrześcijańskie, trzeba się zapytać o relacje z tymi dwiema Matkami”. † Warto, więc w zagajnikach naszego serca odnaleźć odpowiedź na powyższą propozycję Papieża Franciszka. Obserwując naszych wiernych, zauważamy wielki kult do Maryi w naszym kraju. Ostatnie wydarzenia na Ziemi Świętej jest potwierdzeniem tego. Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem ostatnich dni jest poświęcenie oraz umieszczenie obrazu Matki Bożej Budślawskiej w podwórku bazyliki nazaretańskiej. Na uroczystość udało się wielu pielgrzymów z Białorusi. Jest to święto na skalę całego naszego kraju - święto Maryjne. Pielgrzymki, uroczystość w Budślawiu i Trokielach po raz kolejny ukażą naszą wielką miłość do Maryi. Wszyscy mamy przepiękną okazję być w szkole Matki Kościoła. Maryja prowadzi nas do swojego Syna, prowadzi drogą Kościoła. Na tej drodze nie jesteśmy sami, jest z nami Matka. Młodzi ludzie podczas pielgrzymki odczuwają szczególną obecność Maryi, a krocząc każdego dnia po kilkanaście kilometrów, są coraz bliżej swojej Matki. Będąc w sanktuarium na zakończenie pielgrzymki, można zobaczyć na twarzy wielu młodych ludzi przy obrazie Matki Bożej łyzy radości. Jak wielka jest miłość dzieci do Matki, tak wielka potrzeba jest obecności Matki w życiu każdego dziecka.

Podczas różnych jubileuszy naszych świątyń, udzielania sakramentu Bierzmowania przez biskupów w różnych zakątkach naszej diecezji oraz innych uroczystości da się też zauważyć miłość wiernych do swojego Kościoła. Jest to miłość do Kościoła jako budynku, który jest piękny, uporządkowany, jak również miłość do wspólnoty wiernych, którzy są w tym kościele.

Zdrowe powołanie do chrześcijaństwa

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
06.07.2014 01:00

Takich kościołów murowanych i z ludzkiego serca odradza się coraz więcej. Wspierajmy siebie nawzajem modlitwą, aby nasza wiara była coraz mocniejsza, a swoim przykładem życia kontynuujmy Ewangelię tam, gdzie jesteśmy na co dzień.

Niech miłość do Maryi i Kościoła będzie świadectwem całego naszego życia. Zostać wielkim sługą Maryi i Kościoła, aby „zaliczyć” test zdrowego powołania chrześcijańskiego. A więc na ile mocno kocham Maryję i Kościół?